

Bułgarscy policjanci chcą podwyżek i mundurów

6 lipca 2017

Pod parlamentem w Sofii wiecowało kilka tysięcy bułgarskich policjantów. Kolejne tysiące protestowały w innych dużych miastach. Tak wygląda początek zapowiadających się na wiele tygodni protestów bułgarskich policjantów, bezskutecznie – jak dotąd – walczących o podwyżki i... mundury.

„Tak naprawdę nie rozumiem, co oni chcą powiedzieć swoim protestem. Powinni jednak uważać” – skomentował akcję podwładnych szef bułgarskiego MSW Walentin Radew.

Nie omieszkał też zarzucić opozycyjnej lewicy, że próbuje podsycać protesty. Potem jednak pojednawczo wspomniał, że w zasadzie zgadza się z żądaniami policjantów, ale płace będzie można im podnieść dopiero w przyszłym roku.

Płace w bułgarskiej policji budzą kontrowersje już nie pierwszy raz. Rok temu weszła bowiem reforma podnosząca uposażenia pracownikom o długim stażu, w tym cywilnej administracji MSW. Młodzi funkcjonariusze nie dostali nic. Dlatego teraz związki zawodowe policjantów domagają się nowej ustawy o MSW.

No i oczywiście natychmiastowej podwyżki płac o 15 proc. Teraz pierwsza płaca policjanta to 662 lewów – ok. 339 euro. To dużo mniej niż bułgarska średnia krajowa. Wcale niemniej ważnym postulatem funkcjonariuszy jest też zapewnienie policjantom mundurów. Od kilku lat jest tam bowiem tak, że muszą oni kupować mundury za swoje pieniądze.

Po tej informacji, nie zdziwi chyba nikogo to, że protestujący domagają się też poprawy warunków pracy oraz wzrostu środków na paliwo do policyjnych samochodów.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu